

Sygn. akt **II K 1024/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Edyta Cieliszak

Protokolant - sekr. sąd. Anna Zaniewicz

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu dnia 14 września 2015 roku sprawy:

1. **G. J. (1)** syna W. i H. z domu T.,
ur. (...) w A.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 26 maja 2013 roku w miejscowości A., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z W. J., po uprzednim wybiciu szyby w oknie niezamieszkałego domu dostali się do jego wnętrza, skąd dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telewizora marki (...) wraz z pilotem sterującym, anteny TV, przedłużacza elektrycznego, w wyniku czego powstały straty o łącznej wartości 300 zł na szkodę M. Ł., co stanowi wypadek mniejszej wagi, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. W dniu 11 lipca 2013 roku w miejscowości A. woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci 3 sztuk telefonów komórkowych, 2 sztuk ładowarek telefonicznych, 1 sztuki lupy prostokątnej, 1 sztuki słuchawki telefonicznej, 1 sztuki zasilacza, 1 sztuki piersiówki (...), 45 sztuk monet pochodzących z różnych krajów świata, 25 sztuk monet w papierowych kopertach o łącznej wartości 2.091,09 zł na szkodę S. K., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

2. **W. J.** syna M. i J. z domu A.,
ur. (...) w A.

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 26 maja 2013 roku w miejscowości A., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z G. J. (1), po uprzednim wybiciu szyby w oknie niezamieszkałego domu dostali się do jego wnętrza, skąd dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telewizora marki (...) wraz z pilotem sterującym, anteny TV, przedłużacza elektrycznego, w wyniku czego powstały straty o łącznej wartości 300 zł na szkodę M. Ł., co stanowi wypadek mniejszej wagi.

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk

orzeka

G. J. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, z tym że co do czynu z pkt II aktu oskarżenia eliminując, iż dokonał przywłaszczenia 25 sztuk monet w papierowych kopertach ustala wartość przywłaszczonego mienia na kwotę 1.091,09 (tysiąc dziewięćdziesiąt jeden 09/100) złotych i za czyn z pkt I aktu oskarżenia na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go a na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; za czyn z pkt II aktu oskarżenia na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go a na podstawie art. 284 § 2 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone kary łączy i orzeka wobec oskarżonego karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet tej kary okres jego zatrzymania od dnia 26 maja 2013 roku do dnia 27 maja 2013 roku; **W. J.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za czyn ten na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet tej kary okres jego zatrzymania od dnia 26 maja 2013 roku do dnia 27 maja 2013 roku; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. B. kwotę 531,36 (pięćset trzydzieści jeden 36/100) złotych tytułem sprawowanej przez niego obrony z urzędu oskarżonego W. J. oraz na rzecz adwokata Ł. S. kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) złotych tytułem sprawowanej przez niego obrony z urzędu G. J. (1), zwalnia oskarżonych od opłat i wydatków, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 1024/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Łukowie ustalił następujący stan faktyczny:

G. J. (1) i W. J. są mieszkańcami A..

Wymienieni byli wielokrotnie karani za popełnienie przestępstw umyślnych, w tym także za przestępstwa przeciwko mieniu, również za kradzieże.

G. J. (1) był karany m. in. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie w sprawie o sygn. akt II K 73/02 z dnia 23 kwietnia 2002 roku za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę w wymiarze dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Przedmiotowe orzeczenie uprawomocniło się w dniu 6 maja 2002 roku. Wymieniony orzeczoną karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od dnia 18 lutego 2008 roku do dnia 22 października 2009 roku oraz w okresie od dnia 17 października 2012 roku do dnia 9 kwietnia 2013 roku.

W godzinach wieczornych w dniu 26 maja 2013 roku G. J. (1) wraz z ojcem W. J. udali się na niezamieszkałą posesję położoną przy ul. (...) w A. należącą do M. Ł., która na stałe mieszka w Ł.. Następnie, działając wspólnie i w porozumieniu dokonali oni kradzieży z włamaniem do budynku mieszkalnego stanowiącego własność wymienionej. Dom był zamknięty. G. J. (1), aby dostać się do tego budynku wybił szybę w oknie, a następnie wszedł przez otwór okienny do wnętrza budynku. W tym czasie W. J. stał przy tym domu od strony ulicy i pilnował, czy nikt nie nadchodzi. Po sprawdzeniu, że nie ma w pobliżu nikogo wymieniony podszedł do okna, przez które wszedł G. J. (1) i rozmawiał z synem na temat tego, co można zabrać z mieszkania M. Ł.. G. J. (1) wyniósł z tego budynku telewizor marki (...) wraz z pilotem sterującym, antenę TV i przedłużacz elektryczny.

Odgłosy towarzyszące obecności G. J. (1) i W. J. na posesji M. Ł. zaniepokoiły mieszkającą w bliskim sąsiedztwie E. G., która przebywając na swojej działce usłyszała dźwięk tłuczonego szkła dobiegający z sąsiedztwa i zauważyła W. J. w pobliżu okna, w którym brakowało szyby. O zaobserwowanych okolicznościach wymieniona telefonicznie zawiadomiła miejscową jednostkę Policji.

W tym czasie G. J. (1) i W. J. po dokonanej kradzieży postanowili opuścić posesję M. Ł. wraz ze skradzionymi przedmiotami. Kiedy wymienieni opuścili już posiadłość wymienionej i znajdowali się w rejonie skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) zostali oni zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji, którzy przybyli na miejsce zdarzenia w związku ze

zgłoszeniem dokonany przez E. G., G. J. (1) i W. J. na widok radiowozu policyjnego wyrzucili telewizor oraz antenę TV i przedłużacz elektryczny w pobliską trawę. Podczas zatrzymania G. J. (1) wydał pilot sterujący do telewizora marki (...), który miał w kieszeni.

W dniu 11 lipca 2013 roku mieszkaniec S. S. K. jechał własnym samochodem marki F. (...) z miejscowości K. do Ł.. Jadąc tą trasą zatrzymał się on autostopowiczowi G. J. (1), który również chciał dotrzeć do Ł.. W trakcie podróży mężczyźni podjęli rozmowę. S. K. powiedział G. J. (1), iż potrzebuje pieniędzy na paliwo i stwierdził, że mógłby sprzedać torbę podróżną, telefony komórkowe i inne przedmioty, które miał ze sobą. G. J. (1) zaoferował pomoc w dokonaniu sprzedaży tych rzeczy. W tym celu mężczyźni podczas pobytu w Ł. udali się na miejskie targowisko tzw. (...), gdzie sprzedali m.in. torbę podróżną i dwa telefony marki S. (...) należące do S. K.. Jeszcze tego samego dnia obaj mężczyźni pojechali razem do A.. Tam S. K. przekazał G. J. (1) dwa telefony komórkowe marki M., telefon komórkowy marki S., lupę prostokątną, słuchawkę bezprzewodową telefoniczną, dwie ładowarki do telefonów, zasilacz, piersiówkę z napisem (...) i woreczek z 45 monetami pochodzącymi z różnych krajów świata. Z uwagi na fakt, iż S. K. chciał sprzedać te przedmioty, aby uzyskać pieniądze na zakup paliwa do auta, by mógł wrócić do swego miejsca zamieszkania w S., G. J. (1) zobowiązał się, iż uda się z tymi przedmiotami do znajomego, który w krótkim czasie je wyceni, a następnie wróci z tymi rzeczami i przedstawi mu uzyskaną ofertę. S. K. miał czekać na G. J. (1) w swoim samochodzie. Wymieniony czekał ponad dwie godziny. Tymczasem G. J. (1) udał się z przedmiotami, które powierzył mu S. K. do swego miejsca zamieszkania.

Z uwagi na fakt, iż mimo upływu czasu G. J. (1) nie wrócił w umówione miejsce i nie zwrócił przedmiotów, które zostały mu powierzone jedynie celem dokonania ich wyceny, S. K. podjął próbę odszukania wymienionego, a kiedy to się nie powiodło zawiadomił o przedmiotowym zajściu miejscową jednostkę Policji. W wyniku działań podjętych przez funkcjonariuszy Policji zatrzymano G. J. (1) w jego miejscu zamieszkania, u którego odnaleziono przedmioty należące do S. K..

W związku z poczynionymi ustaleniami przeprowadzono dochodzenie w przedmiotowej sprawie, w efekcie którego oskarżono G. J. (1) i W. J. o to, że w dniu 26 maja 2013 roku w miejscowości A., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wybiciu szyby w oknie niezamieszkałego domu dostali się do jego wnętrza, skąd dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telewizora marki (...) wraz z pilotem sterującym, anteny TV, przedłużacza elektrycznego, w wyniku czego powstały straty o łącznej wartości 300 zł na szkodę M. Ł., co stanowi wypadek mniejszej wagi, a ponadto G. J. (1) postawiono zarzut dokonania w dniu 11 lipca 2013 roku w miejscowości A., woj. (...) przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci 3 sztuk telefonów komórkowych, 2 sztuk ładowarek telefonicznych, 1 sztuki lupy prostokątnej, 1 sztuki słuchawki telefonicznej, 1 sztuki zasilacza, 1 sztuki piersiówki (...), 45 sztuk monet pochodzących z różnych krajów świata, 25 sztuk monet w papierowych kopertach o łącznej wartości 2.091,09 zł na szkodę S. K.. G. J. (1) każdego z zarzuconych mu przestępstw dokonał w ramach powrotu do przestępstwa, a mianowicie czynów tych dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, czym wypełnił dyspozycję art. 64 § 1 kk.

Wobec powstania w toku niniejszego postępowania uzasadnionych wątpliwości w zakresie stanu zdrowia psychicznego i poczytalności G. J. (1) i W. J., którzy leczyli się psychiatrycznie zostały dopuszczone dowody z opinii sądowno-psychiatrycznych odnośnie wymienionych. Biegli lekarze psychiatrzy w opinii sądowno-psychiatrycznej wydanej odnośnie stanu zdrowia psychicznego G. J. (1) nie stwierdzili u badanego choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, rozpoznali natomiast u wymienionego zespół uzależnienia od alkoholu. W konkluzji biegli zaopiniowali, iż w czasie dokonywania zarzucanych mu czynów wymieniony miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem. W aktualnym stanie zdrowia może on brać udział w toczącym się postępowaniu karnym, jednak powinien podjąć leczenie odwykowe w warunkach ambulatoryjnych. Jak wynika zaś z opinii sądowno-psychiatrycznej wydanej na potrzeby niniejszego postępowania wobec W. J. biegli u opiniowanego nie rozpoznali choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast u niego zespół uzależnienia od alkoholu oraz zespół psychoorganiczny. Wymieniony w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zarówno zdolność rozpoznania jego znaczenia, jak i zdolność pokierowania

swoim postępowaniem. W ocenie biegłych aktualny stan zdrowia pozwala na udział W. J. w toczącym się postępowaniu karnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie analizy materiału dowodowego w postaci: wyjaśnień oskarżonych: W. J. – k. 39v, 266-267, G. J. (1) – k. 34v-35, 448v-449, zeznań świadków: M. Ł. – k. 17v, 267-268, 449v, E. G. – k. 23v, 268-269, 449v-450, R. L. – k. 268, 450, P. O. – k. 48v, 450, S. K. – k. 97v-98 oraz k. 25-26v z akt odezwy Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o sygn. akt IV Ko 273/15, L. K. – k. 27-28 z akt odezwy Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie o sygn. akt IV Ko 273/15, a ponadto na podstawie takich dowodów jak: informacja o przestępstwie – k. 1, protokół oględzin – k. 3-5, 13-15, protokół zatrzymania rzeczy od G. J. (1) – k. 6-8, protokół zatrzymania osoby-G. J. (1) – k. 11-11v, protokół zatrzymania osoby-W. J. – k. 12-12v, odpisy wyroków oraz obliczenie kary dot. G. J. (1) – k. 23-28, dane o stanie majątkowym dot. W. J. – k. 60-60v, dane o stanie majątkowym dot. G. J. (1) – k. 61-61v, dokumentacja potwierdzająca prawo własności dot. M. Ł. – k. 63-67, dane o karalności W. J. – k. 69-71, 243-244, 320, 434, dane o karalności wraz z opinią o skazanym dot. G. J. (1) – k. 72-74, 75-77, 246- 247, 317, 437, informacja o przestępstwie – k. 94, protokół zatrzymania rzeczy od G. J. (1) – k. 99-102, protokół oględzin – k. 124-125, notatka urzędowa wraz z załącznikami – k. 128-155, opinia sądowo-psychiatryczna dot. G. J. (1) – k. 181-185, opinia sądowo-psychiatryczna dot. W. J. – k. 190-194, wywiad policyjny dot. W. J. – k. 203, odpis prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie z dnia 12 marca 2013r. dot. G. i W. J. ze sprawy o sygn. akt II K1283/12 – k. 249-254, dokumentacja medyczna z SP ZOZ w Ł. Oddział Ratunkowy w Ł. dot. W. J. – k. 352-354v, 371-375, opinia sądowo-lekarska – k. 386, opinia sądowo-psychiatryczna z odezwy SR Szczecin-P. i Zachód w S. sygn. akt IV Ko 273/15 – k. 55-58, materiał poglądowy – k. 78-78v, dowody rzeczowe zgodnie z wykazem – k. 214-214v.

Oskarżony **W. J.** w toku całego postępowania nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu przestępstwa. Podczas przesłuchania w trakcie dochodzenia wyjaśnił, iż przedmiotowego dnia szedł on z synem G. J. (1) do sklepu ulicą, przy której usytuowany jest dom należący do M. Ł.. Oskarżony podał, że jego syn skręcił na niezamieszkałą posesję wymienionej, aby załatwić tam potrzebę fizjologiczną i miał potem do niego dołączyć. W. J. tłumaczył, że z uwagi na fakt, iż wymieniony nie przychodził przez dłuższą chwilę on wrócił w to miejsce, gdzie się rozstali. Wyjaśnił ponadto, że kiedy wrócił po syna zobaczył, jak ten wyszedł z posesji pokrzywdzonej z telewizorem w rękach. Podał on, że widząc zaistniałą sytuację zaczął na G. J. (1) krzyczeć, aby odniósł ten telewizor, ale on nie posłuchał i rzucił odbiornik w trawę. Po chwili zaś podjechał radiowóz policyjny i zostali oni obydwaj zatrzymani.

Na rozprawie natomiast oskarżony negując swe sprawstwo podał, iż on wspólnie z synem nie dokonał przedmiotowego włamania i kradzieży, o które został oskarżony, bowiem nie wiedział o zamiarach syna i nie było między nimi porozumienia co do przedmiotowego czynu. W pozostałym zakresie oskarżony skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Odpowiadając na pytania podał, że nie było go przy tym, jak syn zabierał telewizor i dodał, że kiedy wszedł on na posesję M. Ł. zobaczył go „za oknem” w domu wymienionej i wtedy kazał mu wyjść stamtąd. Syn wyszedł z telewizorem i w tym czasie podjechał radiowóz policyjny. W. J. stwierdził, iż on nic nie niósł, kiedy przyjechała Policja i nie potrafił powiedzieć co dokładnie syn zabrał z domu pokrzywdzonej.

Oskarżony **G. J. (1)** podczas przesłuchania w toku dochodzenia przyznał się do dokonania pierwszego z zarzucanych mu czynów, tj. włamania do niezamieszkałego budynku mieszkalnego należącego do M. Ł. i dokonania kradzieży przedmiotów opisanych w zarzucie. Wymieniony wyjaśnił, iż przedmiotowego czynu dokonał sam i jego ojciec nie brał w tym udziału. Tłumacząc powyższe podał, że wymieniony chciał go odwieść od dokonania przedmiotowego przestępstwa i na posesję pokrzywdzonej przyszedł jedynie po niego, wówczas gdy wynosił on telewizor z domu M. Ł.. G. J. (1) wyjaśnił, że W. J. nie wiedział o tym, iż wszedł on do domu pokrzywdzonej, bo to nie było zaplanowane. Tłumaczył, że kiedy podszedł do przedmiotowego budynku to szyba była już wybita, tak więc on się tam nie włamał, a ponadto pokrzywdzona dzwoniła do niego i proponowała, aby sprzedał jej telewizor, gdyż w domu jest wybita szyba. Oskarżony wyjaśnił, że po dokonaniu sprzedaży telewizora miał on się spotkać z M. Ł. i podzielić pieniędzmi. Stwierdził on, iż nie dokonał przedmiotowego włamania, bowiem właścicielka pozwoliła mu wejść do tego domu.

Na rozprawie natomiast oskarżony nie przyznał się do przedmiotowego czynu i podał podobnie, jak podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, że był w domu pokrzywdzonej, ale zaprzeczył temu, iż to on wybił szybę w oknie, twierdząc, że była ona już wybita. Potwierdził, iż przedmiotowego dnia był pod wpływem alkoholu i spontanicznie wszedł do domu pokrzywdzonej, bez powodu, nie planując wcześniej tego i wyniósł telewizor. Przed Sądem wyjaśnił on natomiast odmiennie, że M. Ł. nie kontaktowała się z nim i nie miał on jej zgody na wejście do domu. Ponadto przekonywał, że jego ojciec nie ma nic wspólnego z tą sprawą, bowiem nie wiedział on o jego działaniach i nie widział jak wychodził on z tego budynku z telewizorem.

Odnosnie drugiego z zarzucanych mu czynów G. J. (1) w toku całego postępowania konsekwentnie zaprzeczał swemu sprawstwu. Podczas przesłuchania w trakcie dochodzenia skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Natomiast na rozprawie wyjaśnił, iż S. K. zatrzymał się na przystanku, na którym on przebywał i pytał o drogę do R., a następnie zabrał go „na stopa” do Ł.. Oskarżony podał, że pokrzywdzony mówił mu, iż jedzie na pogrzeb i nie ma pieniędzy na paliwo. W samochodzie wymienionego były wiertarki i inne narzędzia, które zamierzał on sprzedać i pytał o bazar, na którym mógłby je spieniężyć. Oskarżony wyjaśnił, że po dojechaniu do Ł. wspólnie ze S. K., udali się na targowisko (...), gdzie sprzedali kilka przedmiotów należących do wymienionego m. in. golarkę, telefon, zegarek za kwotę 80, czy 100 złotych „jakiemuś chłopakowi”. G. J. (1) podał, że jedynie towarzyszył pokrzywdzonemu, który nikogo nie znał w Ł., zaś pieniądze uzyskane ze sprzedaży wziął S. K., który został jeszcze na wskazanym bazarze i sprzedawał inne przedmioty, walizki, obrazy. Wyjaśnił on, że przedmiotowego dnia pojechał ze S. K. do A. i tam otrzymał od wymienionego reklamówkę, w której były stare telefony, ładowarka. G. J. (1) tłumaczył, że zamierzał naprawić te telefony, a następnie sprzedać je i uzyskane pieniądze oddać S. K. na paliwo. Podał on, że telefony miał naprawić jego kolega który mieszka w jego sąsiedztwie i kiedy niósł je do niego, to wówczas podjechał radiowóz policyjny i funkcjonariusze zatrzymali go zarzucając mu kradzież tych przedmiotów, które otrzymał od S. K.. Wyjaśnił, iż chciał pomóc wymienionemu, aby mógł on dotrzeć do S. i próbował pozyskać pieniądze na zakup paliwa. G. J. (1) stwierdził, że bardzo zdziwiło go oskarżenie pokrzywdzonego o kradzież tych rzeczy, które mu wcześniej przekazał. Oskarżony wyjaśnił, że nie miał zamiaru kraść tych przedmiotów, ponieważ nie były one wartościowe, były tam dwa stare telefony, za które można było uzyskać około 50 złotych i jakieś monety – 1 funt, pół euro. Wymieniony wyjaśnił, iż nie pamięta dokładnie jakie jeszcze przedmioty znajdowały się w tej reklamówce, którą przekazał mu S. K. i podał, że być może było więcej telefonów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przystępując do analizy materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie na wstępie należy stwierdzić, że bezsporny jest fakt, iż w dniu 26 maja 2013 roku w okolicznościach opisanych w przedmiotowym zarzucie istotnie doszło do kradzieży z włamaniem do niezamieszkałego domu położonego przy ul. (...) w A. na szkodę pokrzywdzonej M. Ł., w wyniku której wymieniona utraciła przedmioty szczegółowo opisane w akcie oskarżenia i poniosła straty materialne. Powyższe wynika, bowiem bezspornie z niezmiennych w toku całego postępowania dowodów osobowych w postaci zeznań pokrzywdzonej M. Ł., a także E. G. oraz funkcjonariuszy Policji R. L. i P. O., które w ocenie Sądu wzajemnie się uzupełniają i pozwalają na bezsporne ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Podnieść bowiem należy, iż M. Ł. podała, że o przedmiotowym włamaniu została zawiadomiona przez funkcjonariuszy Policji w godzinach nocnych w dniu zdarzenia. Zeznała ona, że dom, do którego włamano się jest niezamieszkały i przebywa ona tam tylko okresowo kilka razy w ciągu roku. Pokrzywdzona podała, że ostatni raz przed tym zdarzeniem była na swej posesji w A. w dniu 18 maja 2013 roku, kiedy to odjeżdżając zamknęła na klucz drzwi wejściowe do budynku. Ponadto dodała, że wszystkie okna również były pozamykane i nie brakowało szyby w żadnym z nich. Wymieniona zeznając wskazała przedmioty, które zostały jej skradzione, a mianowicie telewizor marki D., przedłużacz elektryczny, antenę TV i pilot do wskazanego telewizora, których brak stwierdziła w dniu 27 maja 2013 roku, kiedy to udała się na swą posesję. Pokrzywdzona podała, iż wartość szkód, jakie poniosła opiewa na kwotę 300 złotych. Zeznając wskazała, że skradzione rzeczy odzyskała w toku postępowania, dlatego nie żąda naprawienia szkody. Ponadto wymieniona stwierdziła, że G. J. (1) był w przeszłości w jej domu w A. i wiedział, jakie przedmioty tam się znajdują, ale jednoznacznie zaprzeczyła temu, aby kontaktowała się z wymienionym i pozwalała mu na wejście pod jej nieobecność do niezamieszkałego budynku mieszkalnego i wynoszenie czegokolwiek. Ponadto wskazała ona, że nie posiadała przed

przedmiotowym włamaniem wiedzy odnośnie tego, aby którakolwiek z szyb w jej domu była wcześniej zbita. Ponadto na uwagę zasługują tu zeznania E. G., która wskazywała konsekwentnie, że to właśnie odgłos tłuczonego szkła zwrócił jej uwagę przedmiotowego wieczoru, który dokładnie słyszała będąc na swojej posesji. Ponadto wskazała, że był to charakterystyczny dźwięk wybijanej szyby dochodzący z sąsiedztwa. Wymieniona zeznała, że wyglądając na posesję pokrzywdzonej zauważyła W. J., który szedł od strony ulicy i podszedł do okna, w którym nie było już szyby, a następnie rozmawiał z inną osobą, która była wewnątrz tego budynku, w której to świadek następnie rozpoznała G. J. (1). Wówczas, jak podała E. G., zorientowała się, że to wymienieni wybili wcześniej szybę i dokonują włamania do tego budynku, dlatego też telefonicznie zawiadomiła Policję. Świadek ta zeznała, że rozpoznała sprawców przedmiotowego włamania, bowiem wyglądając ze swojej posesji na siedlisko M. Ł. obserwowała przez kilka minut W. J., który początkowo pilnował przed posesją, czy nikt nie nadchodzi, a następnie stał przy oknie, w którym została wybita wcześniej szyba i rozmawiał z osobą znajdującą się wewnątrz na temat tego, co znajduje się w tym domu. Zeznała ona, że dokładnie widziała moment, kiedy obaj oskarżeni odchodzili z posesji pokrzywdzonej po wyjściu z przedmiotowego budynku i wówczas przyjechali w to miejsce funkcjonariusze Policji, którzy zatrzymali wymienionych. Przesłuchany natomiast w charakterze świadka funkcjonariusz Policji P. O. podał, że pełniąc funkcję dyżurnego w KP w A. około godziny 21.20 otrzymał telefoniczną informację od E. G. o fakcie włamania dokonanego do niezamieszkałego domu przy ul. (...) w A.. Świadek zeznał, iż zgłaszająca podała, że do budynku wszedł G. J. (1), a w rejonie tej posesji miał być jego ojciec. Z uwagi na powyższe skierował on w miejsce przedmiotowego zdarzenia patrol interwencyjny w osobach B. B. i R. L., od których następnie dowiedział się, że sprawcy przedmiotowego włamania G. J. (1) i W. J. zostali zatrzymani. Z zeznań świadka wynikało, że po zatrzymaniu G. J. (1) tłumaczył, iż właścicielka posesji pozwoliła mu wejść do budynku mieszkalnego i zabrać telewizor, jednakże po nawiązaniu kontaktu telefonicznego z M. Ł. ustalono, iż podawane przez wymienionego okoliczności są nieprawdziwe, bowiem pokrzywdzona stanowczo zaprzeczyła temu, aby zezwoliła na zabranie telewizora i innych przedmiotów z jej domu. Przeprowadzający natomiast interwencję policyjną na skutek zgłoszenia dokonanego przez E. G. R. L. zeznał w sposób korespondujący do okoliczności podanych przez P. O., że sprawcami przedmiotowego zdarzenia okazali się G. J. (1) i W. J., których zauważył on jadąc jako pasażer w radiowozie policyjnym w rejonie skrzyżowania ulic (...) z Łąkową, niosących telewizor z przyłączoną do niego anteną tv. Świadek wskazał, że dokładnie zaobserwował jak jeden z wymienionych mężczyzn niósł odbiornik telewizyjny, a drugi antenę i na widok radiowozu wyrzucili oni te przedmioty w pobliską trawę, po czym szli dalej, jakby nic się nie stało. R. L. podał, że wymienieni zostali zatrzymani, zaś wskazane przedmioty zabezpieczono jako dowody rzeczowe w przedmiotowej sprawie. Natomiast w toku podjętych czynności sprawdzających ustalono, że jeden z mężczyzn – G. J. (1) wszedł do budynku pokrzywdzonej przez wybitą wcześniej szybę, zaś W. J. stał i pilnował, czy nikt nie nadchodzi. Odnosząc się do opisanych wyżej okoliczności należy stwierdzić, że zeznania wymienionych świadków korespondują ze sobą, ale także z pozostałym materiałem dowodowym, dlatego zasługują one na wiarę. Opisali oni znane im okoliczności w sposób spójny, konsekwentny i logiczny, dążąc do wyjaśnienia przedmiotowej sprawy. Żadna ze wskazanych wyżej osób nie miała podstaw, aby niesłusznie obciążać oskarżonych podając nieprawdziwe fakty. Prawdziwość podawanych przez nich okoliczności potwierdza to, iż ich relacje wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczną całość. Natomiast obraz ustalanego na podstawie dowodów osobowych przestępstwa dopełniony został przez dowody z dokumentów odzwierciedlających podjęte w sprawie czynności procesowe, które to dowody - w postaci protokołów – oględzin miejsca włamania, zatrzymania rzeczy od G. J. (1), postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych i dokumentacji fotograficznej – zostały w ocenie Sądu sporządzone fachowo i rzetelnie w pełni zasługując na włączenie ich w poczet materiału dowodowego.

W odniesieniu do powyższego należy zwrócić uwagę na wyjaśnienia oskarżonych, którzy zaprzeczając swemu sprawstwu nieudolnie próbowali odeprzeć stawiany im zarzut w zakresie dokonanego przestępstwa kradzieży z włamaniem do niezamieszkałego domu stanowiącego własność M. Ł.. Nie sposób bowiem w odniesieniu do pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie uznać za prawdziwe tych wyjaśnień oskarżonego W. J., w których stwierdził on, iż nic nie wiedział o zamiarze syna włamania się do budynku stanowiącego własność pokrzywdzonej, a nawet próbował go odwieść od dokonania tego przestępstwa nakazując mu pozostawienie telewizora i opuszczenie przedmiotowej posesji. Ponadto nie zasługują na wiarę również te wyjaśnienia oskarżonego, w których podał on, że na posesję M. Ł. wszedł on jedynie po syna, który długo nie wracał. Powyższe okoliczności wskazane przez wymienionego pozostają, bowiem w sprzeczności z zeznaniami E. G., która podała, że oskarżony brał udział we włamaniu i pilnował

czy nikt nie nadchodzi, zaś R. L. widział wymienionego, jak wspólnie z synem nieśli skradzione przedmioty. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, iż W. J. chcąc oczyścić się z zarzutu całą winą za zaistniałe zdarzenie obarczył swego syna twierdząc, iż to on sam dokonał przedmiotowego przestępstwa. Prezentując taką linię obrony wymieniony nie potrafił jednak wskazać w sposób konsekwentny okoliczności przedmiotowego zdarzenia podając najpierw, że nie widział jak syn zabierał telewizor, bowiem zobaczył go już gdy wychodził z posesji pokrzywdzonej niosąc ten telewizor w rękach, po czym przed Sądem wskazał, że widział syna jak był wewnątrz domu pokrzywdzonej, a następnie wyszedł on z budynku z telewizorem. Powyższe rozbieżności wskazują na fakt, iż przebieg zdarzenia był zupełnie inny i wymieniony oskarżony nie pełnił w nim roli takiej o jakiej nieudolnie próbował przekonać organy sprawiedliwości, a mianowicie jedynie biernego obserwatora bezprawnych działań G. J. (1), na którego nie miał wpływu i nie zdołał go odwieść od popełnienia przedmiotowej kradzieży. Oskarżony G. J. (1) próbował wesprzeć wersję zaprezentowaną przez jego ojca wyjaśniając, że wymieniony nie miał nic wspólnego z czynem, którego on dokonał, początkowo przyznając się do postawionego mu zarzutu dokonania przedmiotowego włamania i kradzieży. Natomiast w toku przedmiotowego postępowania potwierdził, że wyniósł z budynku pokrzywdzonej telewizor, ale zaprzeczył temu, aby włamał się do tego domu twierdząc, że szyba była wybita już wcześniej, a ponadto M. Ł. pozwoliła mu na zabranie tego telewizora i jego sprzedaż. Okoliczności powyższe nie są nieprawdziwe, co wynika z zeznań pokrzywdzonej, która kategorycznie zaprzeczyła tym faktom oraz funkcjonariuszy Policji, którzy przeprowadzali czynności sprawdzające. Ponadto oskarżony przed Sądem zmienił wersję i wyjaśnił, że rzeczywiście nie miał pozwolenia od pokrzywdzonej na zabranie przedmiotów wskazanych w zarzucie, ale dalej konsekwentnie utrzymywał, iż to nie on dokonał wybitcia szyby. Powyższe z kolei kłóci się z relacją obiektywnego świadka E. G., która w sposób konsekwentny i logiczny wskazała, że dokładnie słyszała odgłos wybijanej szyby. Przytoczone okoliczności nie pozwalają na uznanie opisanych wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne.

Kontynuując natomiast rozważania dotyczące wyjaśnień oskarżonego G. J. (1) należy odnieść się do okoliczności dotyczących drugiego z zarzucanych mu przestępstw, a mianowicie dokonania przywłaszczenia rzeczy powierzonych mu przez S. K.. W ocenie Sądu na wiarę zasługują jedynie te wyjaśnienia, w których wymieniony podał, że pokrzywdzony potrzebował pieniędzy na paliwo, dlatego najpierw sprzedawał na targowisku miejskim w Ł. jakieś rzeczy, a następnie w A. powierzył mu przedmioty stanowiące jego własność, aby dokonał on ich wyceny i pomógł wymienionemu sprzedać je. Natomiast nie sposób przyjąć za prawdziwe tych twierdzeń, w których przekonywał on, że nie wiedział, jakie dokładnie przedmioty znajdowały się w reklamówce, którą otrzymał od S. K. poza dwoma starymi telefonami i ładowarką, a dopiero po zatrzymaniu go przez Policję dowiedział się, iż były tam „jakieś drobne monety – 1 funt, pół euro”, które nie były wartościowe. Ponadto trudno uznać za wiarygodne wyjaśnienia G. J. (1), w których wskazał on, że nie chciał ukraść wymienionemu tych przedmiotów, a jedynie chciał je wycenić i zwrócić pokrzywdzonemu wraz z informacją za ile mógłby on je sprzedać i tłumaczył, że został zatrzymany przez Policję, kiedy niósł te rzeczy do kolegi, który mieszka w jego sąsiedztwie, aby ustalić ich wartość. Natomiast został on bezpodstawnie oskarżony przez S. K. o przywłaszczenie tych przedmiotów. Ponadto przekonywał on wyjaśniając, że nie chciał ukraść tych przedmiotów, ponieważ nie było sensu ich kraść, gdyż nie miały one żadnej wartości, bo myślał „że za dwa stare telefony da ktoś z 50 złotych”, które dałby pokrzywdzonemu na paliwo. W ocenie Sądu nie sposób uznać za wiarygodne powyższych wyjaśnień pokrzywdzonego, w których przekonywał on, że nie wiedział jakie przedmioty powierzył mu pokrzywdzony do wyceny, ponieważ kłóci się z zasadami logicznego rozumowania twierdzenie oskarżonego, iż poszedł on wycenić przedmioty, które znajdowały się w reklamówce nie interesując się nimi i nie sprawdzając, jakie to były rzeczy. Co ponadto pozostaje w sprzeczności z okolicznościami podawanymi przez G. J. (1), w których próbował on wykazać swój brak winy wskazując, iż nie ukraść tych przedmiotów, ponieważ było to nieopłacalne z uwagi na ich bezwartościowość. W odniesieniu do powyższego w relacji oskarżonego jawi się zasadnicza sprzeczność, bowiem skoro G. J. (1) nie wiedział, jak twierdził, jakie dokładnie przedmioty znajdowały się w reklamówce, którą powierzył mu pokrzywdzony, to na jakiej podstawie uznał, iż powierzone mu rzeczy nie są wartościowe. Wyjaśnienia te w ocenie Sądu stanowią, więc niewątpliwie jedynie nieudolną próbę uniknięcia przez oskarżonego odpowiedzialności za dokonanie przedmiotowego przestępstwa zważywszy na niekorzystną sytuację procesową wymienionego, który działał w ramach powrotu do przestępstwa. Stąd też jego wyjaśnienia, w których próbował wykazać, że nie chciał przywłaszczyć rzeczy należących do S. K., ponieważ mu się to nie opłacało oraz powoływanie się na fakt, iż został zatrzymany przez Policję w czasie, kiedy za zgodą pokrzywdzonego szedł wycenić te przedmioty i został bezpodstawnie przez osobę leczoną psychiatrycznie należy uznać za fikcyjne, skonstruowane w

ramach przyjętej przez wymienionego linii obrony. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, iż oskarżony wyjaśniając nie wskazał do jakiego kolegi miał się udać, kiedy zamierzał zwrócić te przedmioty właścicielowi, dlaczego tak długo nie wracał do pokrzywdzonego, a także skoro nie chciał go oszukać to, dlaczego nie zabrał ze sobą S. K., aby mógł on być obecny przy tej wycenie i miał możliwość podjęcia decyzji o ewentualnej sprzedaży swych przedmiotów, a kazał mu czekać w samochodzie w nieokreślonym bliżej miejscu obcym dla pokrzywdzonego. Ponadto oskarżony zatrzymany został na posesji w miejscu zamieszkania wraz z przedmiotami należącymi do pokrzywdzonego, stąd też trudno przyjąć, iż miał on zamiar zwrócić te rzeczy i nie przywłaszczył ich, skoro udał się do domu. Do powyższych twierdzeń uprawniają ustalenia poczynione w oparciu o zeznania pokrzywdzonego S. K., który potwierdził, iż przedmiotowego dnia w A. powierzył on G. J. (1) przedmioty stanowiące jego własność, aby ten dokonał wyceny tych przedmiotów u swego znajomego. Pokrzywdzony w toku całego postępowania konsekwentnie utrzymywał, iż wszystkie rzeczy wydał dobrowolnie oskarżonemu, który obiecał, że po dokonaniu wyceny wróci z tymi przedmiotami. Tłumaczył on, iż nie mówił G. J. (1), jaką kwotę chciałby on uzyskać z ich sprzedaży, bowiem umówili się z oskarżonym, że on je odda do wyceny, a następnie wróci z tymi przedmiotami i poda mu ustaloną cenę. S. K. podał, że zorientował się, że został oszukany i okradziony przez oskarżonego, który od początku nie zamierzał zwrócić mu jego własności, dopiero wówczas, gdy po upływie około dwóch i pół godziny mężczyzna, któremu powierzył swą własność nie pojawił się, zaś podjęte przez niego próby odnalezienia w A. na podstawie okoliczności przedstawionych mu przez G. J. (1) osoby, która zajmuje się wyceną przedmiotów do przeznaczonych sprzedaży okazały się bezskuteczne. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, iż pokrzywdzony podczas pierwszego przesłuchania w dniu przedmiotowego zdarzenia wymienił przedmioty, które przekazał oskarżonemu wskazując, iż były to trzy telefony komórkowe - 2 sztuki marki M. i jeden marki S., ładowarka do laptopa koloru jasnego, butelka koloru srebrnego z napisem J. W. oraz lupa w futerale, a ponadto dał mu on jeszcze woreczek foliowy z zamknięciem strunowym, w którym było kilkadziesiąt monet polskich i zagranicznych, w tym 8 monet miedzianych, chyba amerykańskich. Wartość tych przedmiotów wycenił on łącznie na kwotę około 1000 złotych. W toku przesłuchania pokrzywdzony wskazał ponadto, że powierzył oskarżonemu jeszcze około 25 monet pakowanych każda oddzielnie w papierowe koperty, które były warte około 1000 złotych. Wymieniony nie potrafił jednak opisać wyglądu tych monet, podać ich nominałów, czy też dokładnej ilości tych monet. Nie posiadał też zdjęć, ani dokumentów potwierdzających fakt posiadania tych „drogich monet niemalże z całego świata”, jak to określił. Natomiast szczegółowo opisał on okoliczności dotyczące spotkania z G. J. (1), którego zabrał do swego samochodu po drodze jadąc z K. do Ł.. Ponadto potwierdził on fakt wskazywany przez G. J. (1) odnośnie dokonania sprzedaży torby podróżnej, dwóch telefonów komórkowych i innych rzeczy na targowisku miejskim (...) w Ł.. W sposób logiczny opisywał on chronologicznie przebieg wydarzeń od momentu spotkania z oskarżonym do czasu, kiedy został on oszukany przez wymienionego i zgłosił ten fakt na Policji. Ponadto zasadnicze fakty dotyczące przedmiotowego zdarzenia z dnia 11 lipca 2013 roku potwierdził on podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym, które z uwagi na fakt, iż pokrzywdzony leczony psychiatrycznie zostało przeprowadzone w obecności biegłego psychiatry wskazując, iż został oszukany przez mężczyznę, który przywłaszczył jego monety i telefony. Nie był on jednak w stanie wskazać, jakie przedmioty utracił i czy wszystkie z nich odzyskał, wspominał o telefonach, ładowarkach monetach, których była 20-30, o srebrnej piersiówce. Dokonując analizy zeznań pokrzywdzonego S. K. Sąd miał na uwadze opinię sądu psychiatryczną dotyczącą stanu zdrowia wymienionego, sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania, z której wynika, iż rozpoznano u niego organiczne zaburzenia dwubiegunowe z aktualnie umiarkowanym epizodem depresji, ale jest on sobą zdolną do składania zeznań, postrzegania i odtwarzania faktów, zaś funkcje pamięci są u wymienionego prawidłowe. W ocenie Sądu brak w przedmiotowej opinii, która stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, bowiem została ona sporządzona w sposób fachowy, zgodnie z postanowieniem Sądu w oparciu o wiedzę specjalną, jakichkolwiek argumentów, które dyskredytowałyby ze względu na stan zdrowia pokrzywdzonego jego zeznania. S. K. spontanicznie podawał fakty dotyczące przedmiotowego zdarzenia, które udało mu się odtworzyć, czyniąc to co prawda nieudolnie, ale w sposób pozwalający na wychwycenie logicznych faktów, które korelują z dowodami z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy w postaci protokołów zatrzymania rzeczy od G. J. (1). Wobec powyższego Sąd nie znalazł powodów, dla których miałby uznać zeznania złożone przez pokrzywdzonego odnośnie popełnienia na jego szkodę przestępstwa przywłaszczenia za nieprawdziwe. Odnosząc się natomiast do zeznań S. K. w zakresie tego, jakie rzeczy powierzył on G. J. (1) należy wskazać, że przedmioty, które wymienił on podczas pierwszego przesłuchania jako te, które powierzył oskarżonemu były w posiadaniu G. J. (1) podczas jego zatrzymania w dniu zdarzenia. Jak wynika z protokołu zatrzymania rzeczy od oskarżonego oraz protokołu

dokonania oględzin tych przedmiotów odzyskane przedmioty w postaci trzech sztuk telefonów komórkowych marek wskazanych przez pokrzywdzonego, lupy prostokątnej, słuchawki telefonicznej, zasilacza, piersiówki (...) oraz 45 sztuk monet pochodzących z różnych krajów świata odpowiadają opisowi przedmiotów powierzonych oskarżonemu przedstawionemu przez S. K. podczas pierwszego przesłuchania. Natomiast odnosząc się do zeznań wymienionego, iż ponadto przekazał on jeszcze G. J. (1) 25 monet pakowanych w oddzielnych papierowych kopertach stwierdzić należy, że brak jest dowodów, które potwierdzałyby, iż takie przedmioty były w posiadaniu oskarżonego zwłaszcza, że nawet sam pokrzywdzony poza wskazaniem na ich wartość opiewającą na około 1000 złotych, nie potrafił opisać ich wyglądu, nominałów, waluty, pochodzenia i nie przedstawił żadnych dowodów, które wskazywałyby, iż był on w posiadaniu takich monet. Uwagi wymaga przy tym fakt, iż S. K. wspominał o tych 25 dodatkowych monetach jedynie ogólnie w toku pierwszego przesłuchania, natomiast podczas składania kolejnych zeznań przed Sądem nie wspominał nawet o tych przedmiotach.

Mając na uwadze poczynione wyżej rozważania w ocenie Sądu G. J. (1) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu przez pokrzywdzonego mienia w postaci 3 sztuk telefonów komórkowych, 2 sztuk ładowarek telefonicznych, 1 sztuki lupy prostokątnej, 1 sztuki słuchawki telefonicznej, 1 sztuki zasilacza, 1 sztuki piersiówki (...), 45 sztuk monet pochodzących z różnych krajów świata o łącznej wartości 1091, 09 złotych. Wartość przywłaszczonego mienia została określona w oparciu sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania wycenę wskazanych przedmiotów w oparciu o ich wartość rynkową w dniu zdarzenia.

Opierając się, więc na powyższych ustaleniach i rozważaniach Sąd uznał sprawstwo oskarżonych W. J. i G. J. (1) w zakresie zarzuconych im czynów za udowodnione. W ocenie Sądu na uwagę zasługuje fakt, że oskarżeni jako osoby dorosłe i od lat funkcjonujące w społeczeństwie przypisanych im w wyroku czynów dokonali ze świadomością przekroczenia zasad porządku prawnego, wśród których szacunek dla cudzego mienia jest jedną z podstawowych. Oskarżeni dokonali przedmiotowych przestępstwa z premedytacją, dążąc do realizacji swych celów w postaci powiększenia swego stanu posiadania w prosty sposób. Przy czym na uwagę zasługuje fakt, iż o ile G. J. (2) miał zachowaną w pełni zdolność rozpoznania znaczenia czynu, którego się dopuścił, jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem, o tyle W. J. w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zarówno zdolność rozpoznania jego znaczenia, jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem, co Sąd uwzględnił wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie.

Ponadto jako okoliczności rzutujące na niekorzyść oskarżonych uwzględnił motywację sprawców, którzy kierowali się chęcią włączenia do swojego majątku w sposób bezprawny cudzej własności, wysoki stopień premedytacji, zdecydowanie w dążeniu do realizacji przestępstwa. Odnośnie czynu zarzucanego oskarżonym W. J. i G. J. (1) należy zwrócić uwagę na fakt, iż pomimo wystąpienia przeszkód w postaci zamkniętych drzwi, oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu zrealizowali swój cel. G. J. (1) dokonał wybitcia szyby w oknie i wszedł do środka wynosząc z domu pokrzywdzonej mienie wskazane w wyroku, zaś drugi z oskarżonych najpierw pilnował, czy nikt nie nadchodzi, aby jego syn mógł skutecznie wejść do budynku należącego do M. Ł., a następnie pomagał mu w wyniesieniu z posesji skradzionego sprzętu. Ponadto oskarżeni wykazali się nieposzanowaniem prawa własności i działaniem ze szkodą dla właściciela przez ułożenie planu działania, chęć postawienia na swoim i realizacji zamierzonego przestępczego skutku. Dokonali oni bowiem zniszczenia szyby powodując tym dodatkowe straty dla pokrzywdzonej. Ponadto okoliczność obciążającą stanowi, także wysoka nagminność tego typu występów i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym. Odnosząc się natomiast do przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk, którego dokonanie przypisano G. J. (1) należy wskazać, że wykorzystał on zły stan psychiczny, w jakim w okresie przedmiotowego zarzutu znajdował się S. K., co jednoznacznie wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej pokrzywdzonego sporządzonej w oparciu o dokumentację medyczną odnośnie stanu zdrowia psychicznego wymienionego w lipcu 2013 roku oraz z relacji żony wymienionego L. K. odnośnie zachowania wymienionego w tamtym czasie, że w tym okresie nasiliły się u wymienionego organiczne zaburzenia dwubiegunowe z epizodem maniakałnym, co prowadziło do podejmowania przez niego nieracjonalnych decyzji.

Odnosząc się do powyższego należy stwierdzić, iż oskarżeni działali umyślnie, dopuścili się przestępstw o wysokiej społecznej szkodliwości, ponadto stopień winy wymienionych jest znaczny. Przestępstwa popełnione przez

oskarżonych są podobne rodzajowo do tych, za które byli oni już karani. Natomiast G. J. (1) popełnił kolejne dwa przestępstwa podobne w krótkich odstępach czasu. Reasumując należy stwierdzić, iż oskarżeni pomimo wcześniejszego niejednokrotnego skazania na karę pozbawienia wolności, którą odbywali oni już w warunkach izolacji więziennej, ponownie popełnili przestępstwo podobne, czym okazali lekceważący stosunek do porządku prawnego, zwłaszcza poprzednich wyroków skazujących, także na karę bezwzględną pozbawienia wolności oraz determinację w osiągnięciu swych celów w karygodny sposób.

Rozstrzygając o wymiarze kary Sąd jako okoliczności obciążające miał, więc na uwadze przede uprzednią karalność obydwu oskarżonych w tym, także za przestępstwa podobne. Ostatni wyrok skazujący wobec wymienionych zapadł i uprawomocnił się na krótko przed dokonaniem przez nich przedmiotowej kradzieży z włamaniem. Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z dnia 12 marca 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1283/12 skazał, bowiem obydwu oskarżonych na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw wyczerpujących dyspozycję art. 278 § 1 kk i in., przy czym wobec G. J. (1) była to bezwzględna kara pozbawienia wolności z uwagi na fakt, iż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa. Ponadto uwagi wymaga, iż wymieniony dopuścił się przestępstw będących przedmiotem niniejszej sprawy w krótkim czasie po opuszczeniu zakładu karnego, gdzie odbywał karę izolacyjną za popełnienie przestępstwa podobnego w sprawie Sądu Rejonowego w Łukowie o sygn. akt II K 73/02. Wymieniony w dniu 9 kwietnia 2013 roku opuścił Zakład Karny w C., zaś już w dniu 26 maja 2013 roku dopuścił się kolejnego czynu zabronionego ponownie działając w warunkach recydywy. Przyjęcie natomiast dopuszczenia się przez G. J. (1) przedmiotowych czynów w warunkach powrotu do przestępstwa wynika ze zgromadzonych w aktach sprawy danych o uprzedniej karalności i odbyciu izolacyjnych kar orzeczonych wobec tego oskarżonego. Analiza wskazanej wyżej dokumentacji prowadzi do wniosku, że wymieniony działał w warunkach art. 64 § 1 kk, tj. recydywy specjalnej zwykłej podstawowej. Zgodnie z powołanym powyżej przepisem Sąd przyjmuje taką kwalifikację czynu, jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary, umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. G. J. (1) został, bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Łukowie w sprawie o sygn. akt II K 73/02 z dnia 23 kwietnia 2002 roku skazany za przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat i sześciu miesięcy. Przedmiotowe orzeczenie uprawomocniło się w dniu 6 maja 2002 roku. Wymieniony orzeczoną karę pozbawienia wolności odbywał w okresie od dnia 18 lutego 2008 roku do dnia 22 października 2009 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbywania pozostałej części kary, jednak z uwagi na fakt, iż powrócił on do działalności przestępczej ponownie trafił do zakładu karnego i pozostałą karę we wskazanej sprawie odbył w okresie od dnia 17 października 2012 roku do dnia 9 kwietnia 2013 roku. Wymieniony popełnił zatem umyślne przestępstwo podobne już po upływie kilku tygodni od zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności w sprawie II K 73/02 SR Łuków.

Przedstawiona wyżej analiza i ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje w ocenie Sądu Rejonowego podstawy do przyjęcia w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżeni G. J. (1) i W. J. działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się czynu zarzucanego im aktem oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk, a nadto G. J. (1) dopuścił się czynu z art. 284 § 2 kk zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia i każdego z przypisanych mu przestępstw dokonał w ramach powrotu do przestępstwa, co wykazano powyżej. Sąd uznając G. J. (1) winnym popełnienia czynu polegającego na przywłaszczeniu powierzonego mu mienia na szkodę S. K. z opisu czynu zarzucanego wymienionemu w akcie oskarżenia wyeliminował stwierdzenie, iż oskarżony dokonał przywłaszczenia 25 sztuk monet w papierowych kopertach i stosownie do poczynionej modyfikacji ustalił wartość przywłaszczonego mienia na kwotę 1091,09 złotych. Powyższa zmiana wynika z ustaleń poczynionych na podstawie analizy zebranego w toku sprawy materiału dowodowego, na podstawie którego nie sposób przypisać sprawstwa G. J. (1) w zakresie dokonania przywłaszczenia, także i tych wskazanych przedmiotów, bowiem brak jest pewnych dowodów, które pozwoliłyby na zajęcie odmiennego stanowiska. Wskazać należy, bowiem, iż przedmiotowy zarzut w tym zakresie został postawiony oskarżonemu jedynie w oparciu o ogólne stwierdzenie pokrzywdzonego w toku pierwszego przesłuchania, iż miał on 25 monet w papierowych kopertach, których wartość ocenił on na około 1000 złotych i podał, że przekazał je oskarżonemu w dniu zdarzenia. Natomiast nie przedstawił on żadnych dowodów,

które by to potwierdzały. S. K. nie potrafił określić nawet jak wyglądały te monety, jakiej były waluty, w jakich okolicznościach je nabył. Ponadto przedmiotowych monet nie odnaleziono u oskarżonego, w przeciwieństwie do innych przedmiotów, które pokrzywdzony wskazał w zawiadomieniu o przestępstwie.

Zdaniem Sądu Rejonowego przyjęta kwalifikacja prawna czynu zarzucanego oskarżonym w akcie oskarżenia, po dokonaniu zmian w opisie czynu z pkt II aktu oskarżenia jest prawidłowa.

Wyważając powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonych G. J. (1) i W. J. za winnych zarzucanego im przestępstwa z pkt I aktu oskarżenia i mając na uwadze poczynione ustalenia skazał G. J. (1) na podstawie art. 279 §1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, zaś W. J. na podstawie art. 279 §1 kk w zw. z art. 283 kk na karę czterech miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu W. J. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od dnia 26 maja 2013 roku do dnia 27 maja 2013 roku.

Ponadto oskarżonego G. J. (1) uznał za winnego zarzucanego mu czynu w pkt II aktu oskarżenia po dokonaniu opisanej modyfikacji w zakresie opisu tego czynu i za to na podstawie art. 284 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go na karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone kary pozbawienia wolności Sąd połączył i orzekł wobec G. J. (1) karę łączną ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu G. J. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania od dnia 26 maja 2013 roku do dnia 27 maja 2013 roku. Zaznaczenia wymaga fakt, że orzekając karę łączną Sąd zastosował częściowo zasadę kumulacji i częściowo zasadę absorpcji kar. Zastosowanie tej ostatniej uwarunkowane było zbieżnością czasową czynów i wagą okoliczności zarówno obciążających, jak również łagodzących, zaś zastosowanie zasady kumulacji w całości skutkowałoby zbyt surowym rozstrzygnięciem.

W ocenie Sądu w ustalonych okolicznościach sprawy brak jest przy tym podstaw z art. 69 § 1 i 2 kk do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonych G. J. (1) i W. J.. Oskarżeni będąc skazanymi dotąd kilkakrotnie za popełnienie przestępstw podobnych nie wyciągnęli z tego żadnych wniosków. Nawet pobyt w zakładzie karnym wymienionych, który w odniesieniu do G. J. (1) zakończył się na krótko przed popełnieniem przedmiotowych przestępstw, nie zapewnił spełnienia względem oskarżonych celów kary i nie zapobiegł ich powrotowi na drogę przestępczą.

Uwzględniając natomiast zasadę prewencji generalnej, przy wymierzaniu oskarżonym kary, Sąd miał na względzie konieczność wytworzenia przekonania w społeczeństwie, że popełnianie przestępstw przeciwko mieniu nie jest opłacalne i spotyka się ze sprawiedliwą oraz nieuchronną odpłatą. Intencją Sądu było uświadomienie, także społeczeństwu, iż dopuszczanie się przestępstwa kradzieży z włamaniem, czy też przywłaszczenia powierzonego mienia nie jest właściwym środkiem do powiększania swojego majątku, a narażanie innych podmiotów w sposób bezprawny na straty jest skutecznie wykrywane i karane, bowiem prawo własności właściwie chronione jest przez Państwo, w tym przez organy wymiaru sprawiedliwości, przed nielegalnym jego naruszeniem.

Tak ukształtowane orzeczenie o karze w sprawie niniejszej winno zatem przekonać oskarżonych o naganności tego rodzaju zachowań, efektywnie wdrażając ich do przestrzegania porządku prawnego tak, aby w przyszłości zachowania te wyeliminować i tym samym zapobiec powrotowi do przestępstwa. Uwzględnia ono w ocenie Sądu stopień winy każdego z oskarżonych i społecznej szkodliwości ich czynów, spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 kk).

Z uwagi na wykonywanie względem oskarżonych G. J. (1) i W. J. obrony z urzędu Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze – Dz. U. Nr. 16 poz. 124 ze zm. zasądził stosowne kwoty tytułem wynagrodzenia na rzecz uprawnionych podmiotów, ustalając ich wielkość na podstawie § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 roku, poz.461 z późn.zm.).

Uwzględniając zaś trudną sytuację materialną oskarżonych, bowiem W. J. utrzymuje się z renty w niewielkiej wysokości, zaś G. J. (1) pobiera zasiłek w wysokości 477 złotych i na utrzymaniu ma małoletniego syna, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, uznając to za uzasadnione przedstawionymi wyżej okolicznościami, określając jednocześnie, iż wydatki postępowania w tym zakresie obciążają Skarb Państwa.

Mając zatem powyższe na względzie Sąd orzekł, jak w wyroku.